

Pod pomnikiem Poległych Stoczniovców bez politycznych występie

Wojewoda pomorski Dariusz Drelich wyraził zgodę na cykliczne organizowanie zgromadze przez Organizację Międzyzakładową NSZZ „Solidarność” w Stoczni Gdańskiej. Chodzi tu o cały plac Solidarności wokół pomnika Poległych Stoczniovców.



I tak corocznie, począwszy od bieżącego roku, przez kolejne trzy lata każdego 10 kwietnia, 3 maja, 4 czerwca, 14 sierpnia oraz 11 listopada KM NSZZ „S” Stoczni Gdańskiej będzie gospodarzem uroczystości pod pomnikiem. Pozwolenie wojewody dotyczy godzin od 6 do 22 każdego tego dnia. Jak czytamy w zezwoleniu wojewody, celem każdego z cyklu zgromadzeń będzie uczczenie doniosłych i istotnych dla historii Rzeczypospolitej Polskiej wydarzeń w formie zgromadzenia stacjonarnego. Liczba osób, która jest przewidywana do udziału w zgromadzeniach – około 1000 osób rotacyjnie.

Jest to możliwe dzięki przepisom ustawy o zgromadzeniach publicznych.

– Zdecydowaliśmy się na takie działanie, ponieważ pomnik stał się areną polityczną. Pod pomnikiem Poległych Stoczniowców zaczęły się różnego rodzaju ekscesy, nawet gdy ktoś składał kwiaty. Kiedy tego nie było. Nieprawdą jest, że chcemy zablokować 4 czerwca. Chcemy odkłamać ten dzień. Zależy nam, żeby pod pomnikiem Poległych Stoczniowców nie było żadnych występów politycznych. Mogłyby to być lekcje historii dla młodzieży – mówi Karol Guzikiewicz, wiceprzewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej oraz radny PiS Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Poległych Stoczniowców jest nie tylko miejscem kultu religijnego, ale i miejscem pamięci. Pod pomnikiem jest nie tylko ziemia spod bramy stoczni, w której ginęli jej pracownicy. Znajdują się tam m.in. urny z Katynia, z Monte Cassino i z wielu miejsc, gdzie Polacy ginęli za wolną Polskę.